Nr 19

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 6 MARCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburská, *senacka*, z *Petersburga*, dnia 20 lutego umieściła: „W náywyższym Jego Cesarskiéy Mości rozkazie, objawionym Rządzącemu Senatowi, przez Ministra sprawiedliwości, pod dniem 14 lutego wyrażono: „Jego Cesarska Mość náyłaskawiéy rozkazać raczył Radzcy Taynemu i Senatorowi *Kawerynowi*, w czasie teraźniéyszego pobytu jego w Sanktpetersburgu, zasiadać w piérwszym departamencie Rządzącego Senatu, równie téż i w drugich tutéyszych departamentach, w których znaydą się sprawy, należące do jego administracyi, na mocy praw Senatora.”

z *Wessenberga*, dnia 11 lutego: „Na brzegu południowym *finlandzkiéy* odnogi, w równéy odległości od miasta *Narwy* i *Rewla*, na granicach ziemskiéy majętności, *Kundy*, jest głęboka i bezpieczna dla żeglujących na morzu zatoka, po któréy, obeyrzeniu i wymierzeniu należytém, uznano, iż może bydź bardzo dobrym portem dla kupieckich okrętów. Położénie miéyscowé robi tę zatokę ubezpieczoną ze trzech stron od wiatrów: grunt zas má zdolny do utrzymywania kotwic. Teraźniéyszy właściciel majętności téy, JP. *Jan Schnakenburg*, zamiérzá sobie, jak mówią, w zatoce téy, kosztem swoim port zrobić: przez co wielkieby się zapewniły korzyści dla całéy gubernii *estońskiéy*. Z tego portu bardzo wygodnie możnaby wysyłać za granicę drzewo, tarcice które się piłują w tartaku sámegoż dziedzica majętności *Kundy*, wódkę, zboże, &c. Ze zaś potrzebne do budowy dyle i tarcice w tymże się piłują tartaku, dostawienie ich do miéysc przeznaczonych, z tegoż portu może się z wielką uskuteczniać dogodnością i łatwością. Tak uciążliwy téraz dla włościan, przewóz różnych produktów do *Rewla* i *Narwy* lądem, może z wielką dla nich ulgą odbywać się z tegoż portu. Słowem: założenie portu w tém miéyscu, byłoby dobrodziéystwem dla wszystkich jego okolic.

(*Gazeta korresp. hamb., donosząc o tymże porcie, mieni go już bydź ukończonym. Plan portu i okolic już się w* Hölsinger *sztychuje, i na wiosnę żeglarze będą mogli go tam dostać. Drzewa w dylach i tarcicach, które w okolicznych piłują się tartakach, może z niego wychodzić do 240,000 sztuk.*)

z *Kiryłowa*, (*gub. nowgorodz.*), *dnia 14 lutego*. „Témi dniami kupiec tutéyszy *Gostinczykow* złożył w Radzie miasta 6,000 rubli, które jemu z listem pełnomocnym przysłał mieszczanin petersburski *Stefan Szuszeryn*. *Kiryłow* jest rodzinném miastém *Szuszeryna*. Wspomnianą summę przysłał on na ozdobę świątyń pańskich i wspomożenie ubóztwa w miéyscu, które naybliższą jest dla niego oyczyzną. Szczegóły, tyczące się użycia tych pieniędzy, wyraził on w pełnomocnictwie swojém, pomienionemu *Gostinczykowi* przysłaném. Mieszkańcy *Kiryłowa* ofiarę *Szuszeryna* z náyczulszą przyjęli wdzięcznością.

z *Włodzimierza*, *dnia 6 lutego*. Pewnego szlachcica, liczną obciążonego rodziną, w wielkiém pogrążoną ubóztwie, majątek został przeznaczony na sprzedanie przez licytacyą, za dług należny do Izby powszechnéy opieki. Obywatele powiatu *szuyskiego* i niektórzy *wiaznikowskiego*, uczynili składkę, i dług jego, 400 rubli wynoszący, zapłacili.”

z *Taganrogu*, *dnia 25 stycznia*: „W ciągu całego miesiąca grudnia, przez tutéyszą komorę celną, przeszło towarów na 850,000 rubli wartości. Znaczniéyszą wartość w téy liczbie stanowiły: biało-morskie wino, drzewo orzechowé, dukaty holenderskie i tureckie, talary hiszpańskie, kawa, tytuń turecki, ocet reński, apelcyny, winogrony, migdały, i t. d. — Z rossyyskich produktów náywięcéy tu zakupują: pszenicy, kawioru, masła (*z Syberyi*), łóy, swiécy; z rękodzieł i produktów fabrycznych, naypospoliciéy się pytają żelaza, *stary sobol* zwanego z fabryki *Demidowa*, płótna żaglowego, flamandzkiego, goździ, prostego siermiężnego sukna, &c.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Austrya.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Wiednia* pod 2 marca: „Arcy Xiążę Palatyn z Xięciem Sasko-Weymarskim wczora tu powrócili z podróży swéy do *Budy* w *Węgrzech*. — J. C. K. Mość Radzcę dawniéy poselstwa bawarskiego przy dworze tuteyszym, a teraz Pełnomocnikowi Króla bawarskiego Xięciu *Wrede*, przydanego, Barona *Koch*, udarować raczył krzyżem kawalerskim orderu *Leopolda*.”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieściła: *Bijografiją Kardynała* Consalvi, *pełnomocnika i sekretarza stanu Jego Swiątobliwości*: „Prałat ten urodził się w *Rzymie*, 1757 roku. Podług zwyczáynego przeznaczenia prałatów rzymskich, różné, za *Piusa VI*, aż do Audytora Roty, sprawując urzędy, był od tegoż papieża używanym do interessów politycznych. Wczasie pierwszego zabrania *Rzymu* przez nieprzyiaciela, i zrzucenia Papieża z tronu, *Consalvi* był póymany, a potém wywołany. Po śmierci *Piiusa VI*, kollegium kardynałów, w *Wenecyi* na ówczas, dla wybrania następcy jego, zgromadzoné, przeznaczyło kardynała *Consalvi* na sekretarza *Conclave*. Po odprawioném *Conclave* i wyniesieniu *Piiusa VII*, został przez nowego Papieża mianowany na sekretarza stanu; nie był jeszcze wtedy Kardynałem; ale wkrótce godności tey dostąpił, w liczbie pierwszych prałatów, przez nowego papieża mianowanych. Przywrócenié religii we *Francyi* do wielkich dzieł *Piiusa* VII należy. Przeznaczył on w tym celu (roku 1801) kardynała *Consalvi* do *Paryża*, gdzie podpisany przez niego konkordat powrócił *Francyą* do jedności z kościołem rzymskim. Za powrótem do *Rzymu*, po siedmiu leciech z chwałą sprawowanego urzędu, dla nieuniknionych okoliczności, a z wielkiem zasmuceniém swoiém, był przymuszony *Piius VII* mianować innégo sekretarza stanu. Ale zachował dla Kardynała *Consalvi*, który ofiarą powinności swéy został, wysoki zawsze szacunek i szczególnieyszé przywiązanié, którém go od pierwszego dnia wstąpienia swoiego na stolicę apostolską zaszczycił. Gdy powtórnie potém rząd papiezki został wywrócony, i zaczęło się prześladowanie osoby papiezkiéy, kardynał *Consalvi* ze spółtowarzyszami dostoyności swoiey do *Paryża* był zaprowadzony. W krótce później ztamtąd wygnany, z maiątku i znaków kardynalskiey godności odarty, za to, że należał do liczby náymocniey się opieraiących widokom ówczasowego rządu. Nakoniec, gdy zwycięztwa mocarstw

sprzymierzonych p' kóy Europie wróciły, Piius VII, z chwalebnéy wydobyty niewoli, na tron swóy powrócił, natychmiast kardynała Consalvi, do dawnieyszéy godności sekretarza stanu przywrócił, i powierzył mu poważne do Paryża poselstwo, powinszowania Ludwikowi XVIII, a razem podziękowania Monarchóm sprzymierzonym, za oswobodzenie głowy kościoła i powrócenia stolicy rzymskiéy do świeckiego panowania. Za przybyciem do Londynu okazale był przyymowany: jemu się zdarzyło, pierwszym bydź, który się od czasu sławnego kardynała Pelus, w znakach dostoyności swojey, w tey się ukazał stolicy. Późniéy na kongres przeznaczony został, gdzie nader ważné interessa kościoła rzymskiego są jemu polecone."

Gazeta Lwowska, z Wiednia pod 28 lutego: „D. 22 t. m. na pokojach udworu, damy i kawalerowie dali reprezentacyą teatralną, złożoną z różnych scen wyjętych, z różnych dramatów i oper; na końcu zaś ruchomé tableau wystawili. NN. Cesarz i Cesarzowa, wszyscy obecni tu Monarchowie, Arcy-Xiążęta i Arcy-Xiężniczki, na tey się znaydowali zabawie, na którą N. Cesarzowa zaprosiła także znakomitszych cudzoziemców i znakomitszą ślachtę krajową. Dnia 27go zabawa ta powtórzoną była."

Taż gazeta z prazkiey umieściła list z Wiednia pod 18 lutego pisany, w którym między innémi czytamy: „Nowy a ważny krok uczyniono do szczęśliwego zagodzenia spraw europeyskich. Połączenié Belgiium z Hollandyą, pod berłem udzielnego Xiążęcia, którego krajé wyniesioné będą do godności królestwa, zostało już postanowioném. Kráy tylko luxemburski, oddzielony od państwa hollenderskiego, należeć będzie, jako część Niemiec, do drugiey linii domu orańskiego, przez co xiążę luxemburski należeć będzie do stanów rzeszy niemieckiéy. — Podług náypóźniéyszych listów z Wiednia wyraźnie już są wypowiedziane mieszkania dworskie; a N. Cesarz Rossyyski dał służbie swey rozkáz, aby do wyjazdu gotową była. Bynaymniéy więc wątpić nie należy, że Kongres zbliża się już do końca."

Korrespondent hamburski umieścił list z Wiednia, pod dniem 20 lutego: „Z kraiów dla Pruss przypadaiących, saskie krajé będą miały imié xięztwa saskiego; a prowincyé nadreńskie Wielkiém Xięztwém dolnego Renu mianować się mają. — Dawná Hollandya i Belgium na królestwo wyniesioné zostaną; Xiążę panuiący otrzymuje tytuł Króla Zjednoczonych Niderlandów. — Król pruski znaydującego się tu Radzcę Stanu, i posła nadzwyczáynego przy dworze królewsko-bawarskim, królewsko-wirtémberskim i wielko-xiążęcym badeńskim, P. Küster, wyniosł do godności ślachectwa, a razem ozdobił cywilnym znakiém orderu żelaznego krzyża.

z Innego listu z Wiednia teyże daty taż gazeta donosi: „Pod teraźniéyszém sprawowaniem ministeryum skarbowego przez Hrabiego Stadiona, spodziewają się, że obszerny budżet o stanie wydatków, dochodów i środkach pomocy Państwa austryackiego, Cesarzowi Jmci będzie podany, a potém dla powszechnéy wiadomości drukiem się ogłosi; środek ten bez wątpienia, bardzo przyjaźny wpływ okazać powinien na kredyt narodowy: jak tylko Austrya własné źródła dostatecznie pozna, z łatwością potém potrafi sobie zaradzić w opędzeniu wszelkich potrzeb i obowiązków. — Po szczęśliwém ułatwieniu nowych terrytoryalnych stosunków w Niemczech-północnych, zostają teraz do ułatwienia w południowych. Tyle tylko jeszcze wiémy, że Darmstadt za xięztwo westfalskie, Prussóm odstąpioné, otrzyma wynagrodzenié na lewym brzegu Renu. Bryzgowija przy Badeńskiém nie zostanié: wielu jednak wnosi, że ona nie dla Austryi, ale dla zakonu niemieckiego má bydź przeznaczoną. Fulda podzieli się między Prussy i Bawaryą. — W ziemi siedmiogrodzkiéy wielki niedostatek żywności panuje."

Taż gazeta z innego listu z Wiednia teyże daty: „Xiążę, czyli, przyszły Król Niderlandów będzie mianował dowódzców Luxemburga. Prussy nawet nie bezśrednie z Francyą graniczyć mają, owszem, przez swoję marchiją reńską, stają się one główną strażą zachodniey granicy, całych Niemiéc — Moguncyą, jako twierdzę związkową, naznaczają za główne miéyscé spólnych zakładów wojennych, któré, stosownie do uczynionych już projektów, w Niemczech bydź mają — Pewny xiążę następca tronu w Niemczech, który w ostatniéy woynie waleczność swoję i bohaterskie poświęcenie się dla oyczyzny z taką chwałą połączył, má bydź, jak mówią, na czele tych wojennych zakładów; stosownie do wielkiego tego i wysokiego przeznaczenia, má bydź ustanowiona dostoyność Feldmarszałka Rzeszy — Jeszcze wnieść nie można, jak długo potrwá Kongress: wiele náyważnieyszych przedmiotów leży jeszcze nietykanych; inné zaś, lubo mniéyszéy wagi, ale ominąć się nie mogącé, daleko podobno trudniéy, niż pierwszé, ułatwić przyydzie — Już się okazują dobroczynné skutki należenia Xięcia Wellingtona do interessów: postrzegają, iż, od czasu jego obecności, wszystko śpiesznięy iśdź zaczęło. Wielkie on má poważenie u Monárchów i ministrów; a do sławy bohatéra łączy w osobie swéy uymującą grzeczność i zniewalającą uprzeymość, z prawdziwą serca dobrocią. Zdaje się, że i sám on przyjemność tu znayduje."

Taż gazeta Korrespondenta hamburskiego, w liście pod d. 21 lutego z Wiednia, umieściła notę do Kongressu podaną, od mieszkańców krajów Münster, dopraszając się zachowania ich oyczyzny, która, jak wiadomo, podzieloną została.

Gazeta, Journal de Francfort, umieściła z Wiednia, pod dniem 16 lutego: „Ledwieby można sobie uczynić wyobrażenié szybkości, z jaką się teraz odbywają sprawy Kongressu. Projekt konstytucyi niemieckiey, przez Prussy podany, jest nayważniéyszym w tey chwili przedmiotem rozwagi Kongressu. Jest nadzieja, że przypuszczenié nowych stanów do komitetu niemieckiego, wielki wpływ miéć będzie do utrzymania tey zasady, że Niemcy jednego naczelnika miéć powinny; opinija xiążąt drugiego rzędu mocno się już w tym względzie oświadczyła, a wszyscy oświeceńsi Niémcy i prawdziwie do swey przywiązani oyczyzny jednego tylko są życzenia: widzieć Franciszka II, Cesarzem Niemiéc, używającego wszystkich práw swoich i potrzebną posiadaiącego władzę do utrzymania jedności, oddalenia poróżnień, skłonienia do milczenia interessu osobistego, słowem: do zapewnienia szczęścia tak rozległey i tak znaczącéy części Europy. — Częste odbywają się konferencye względem żeglugi na Renie, a bywają na przemiany u Xięcia d'Alberg i P. Martens."

„Dnia 17 lutego. Cesarz dał klucze szambelańskie hrabiemu Wickenburg i baronowi Eyselsperg. — Fałsz jest, że ztąd posyłają woyska do Włoch: mały tylko poszedł tam oddział, 400 ludzi liczący, przeznaczony dla dopełnienia pewnego regimentu — Podług ostatnich listów z Medyolanu, naywiększa w tém miéście panuje spokoyność."

„Dnia 18 lutego: Oczekują rychłego powrotu gońca, który má przywieśdź rezolucyą Króla saskiégo — Cesarzowa dla Lady Castlereagh darowała bardzo piękné wazy, z fabryki cesarskiey parcellanowey — Od niejakiego czasu N. Cesarz Alexander rzadko się ukazuje na widok publiczny; Monarcha ten codzień prawie z Xięciem Eugeniuszem przechadza się po bastyonach i po ulicach miasta — Dnia 16 t. m. na rozkaz Cesarzowey Jeymości, jako protektorki orderu gwiazdzistego krzyża, odprawiło się w kaplicy pałacowey nabożeństwo żałobne za duszę N. Cesarzowéy Eleonory, z domu Xiężniczki mantuańskiéy, ustanowicielki tego orderu, a razem za wszystkich zmarłych kawalerów tegoż orderu."

NIEMCY

Gazeta berlińska, donosi z Drezna, pod 24 lute-

go: „ Urzędy okręgowe obowiązane są wydadź broń i wszelką amunicyą do milicyi należące, które, pogatunkowane, do twierdz *Torgawy* i *Wittenberga* odesłane będą. — D. 21 t. m., wyjechali ztąd Hrabia *Hohenthal*, minister konferencyi, do *Königsbrück*; Baron *von Friese*, W. Szambelan; i W. Marszałek dworu *Gabienz*, do *Pragi*. — Królewsko Saskie pojazdy obrzędowe zostały odnowione: rozumieją, że one do *Morawii* póydą. "

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, umieściła z *Lipska*, pod d. 24 lutego: „ Przeszłego poniedziałku zebrało się tu na ulicach wiele studentów: przyłączyło się do nich nié mało innych ludzi. Udali się razem na rynek, wołając: *Niech żyie Król*! i daléy nie przyzwoitym postąpili sposobem. Policya zgromadzenie to wkrótce rozpędziła; i tak rzecz ta żadnych dalszych za sobą nie pociągnęła skutków. Następującego dnia wyszło poniższe ogłoszenie:

„ Prostota i otwartość, którą mieszkańcy *Lipska* w początkach urzędowania mojego okazali; ta rozstropność i rozsądek, które w mowie i postępowaniu swojém dotąd zachowali, napełniły mię prawdziwym dla nich szacunkiem, i wysokie powziąłem o nich rozumienie.

„ Byłoby to dla mnie prawdziwie nader boleśną rzeczą, gdybym rozumienie to odmienić był przymuszony, tém bardziéy, że, przez wzgląd na przeszłość, zupełną w nich położyłem ufność.

„ Poważam ja miłość oyczyzny i przywiązanie do króla. Jednakże obyczay i sposób, iakiemi się one wczorayszego wieczora okazały, jest zupełnie porządkowi przeciwny, a obywateli spokoynych i rozsądnych boiaźnią nieprzyiemnych nabawia skutków, które z podobnych zaburzeń dla powszechności wypływać zwykły.

„ Spodziewam się, iż odtąd podobne burzenie się młodych umysłów miéysca nie znaydzie. Szczerze wyznaię, że przykroby dla mnie było, dla podobnego, jak wczoraysze, zdarzenia, zmienić sposób mojego postępowania, względem mieszkańców *Lipska*, w czasie, już może krótkim, mojego tu pobytu. — *Lipsk*, d. 12 lutego 1815. *von Bismarck*. "

Korrespondent hamburski, donosi z *Hannoweru*, pod 23 lutego: „ D. 20 t. m., przybył tu goniec z *Wiednia*. Dnia 21 wyszło następujące

Ogłoszenie:

Podług otrzymanych dnia wczorayszego pewnych wiadomości, punkta względem losu państw niemieckich, które były przedmiotem długich układów na kongresie wiedeńskim, zgodą wielkich mocarstw rozstrzygnione zostały, a korzystné z nich dla królestwa hannowerskiego warunki nie bawnie do powszechney wiadomości podane będą. *Hannower* d. 21 lutego 1815. "

Tenże *Korrespondent hamburski*, umieścił z listu, z *Hannoweru*, pod d. 25 lutego: „ Podług odebranych doniesień, otrzymuie królestwo hannowerskie około 300,000 dusz, i 137 mil k., a to przez przyłączenie następuiących prowincyy: 1) nie dawno zaięte xięztwo *Hildesheim*, (35 m. k., 110,000 mieszkańców); 2) Xięztwo *Fryzyi wschodniéy*, (54 m. k., 105,000 mieszkańców); 3) Cyrkuł *Meppen* i *Emsbühren*, (około 35 m. k., 40,000 mieszk.); 4) Hrabstwo *Lingen*, (8 m. k., 25,000 mieszk.); 5) Hrabstwo *Teklenburg*, (5 m. k., 19,000 mieszk.). Wiele też pomniéyszych terrytoryów cudzych, o które dopominano się od *Hannoweru*, również do tego królestwa wcielone będą. "

Gazeta, *Journal de Francfort*, umieściła z *Niemiec*; ze *Stutgardu d. 23 lutego*. Lord *Castlereagh* przybył tu wieczorem d. 20 t. m., o godzinie 9tey. Nazajutrz miał u Króla audyencyą, po któréy oddał uszanowanie swe Królowéy, a d. 21 po południu wyjechał do *Karlsruhe*, gdzie zatrzymał się tylko przez czas, nim konie odmieniono. Z Lordem jedzie jego żona, *Ladi Stewart*, Lord *Clive* i P. *Planta*. "

z Monachium d. 18 lutego. Xiężniczka badeńska *Amelia*, siostra naszego Xiążęcia, przybyła tu wczora z *Karlsruhe*. Jedzie ona na powrót do *Petersburga*, z N. Cesarzową Rossyyską, któréy tu oczekiwać będzie.

z Karlsruhe d. 20 lutego. Xiążę *Rohan*, przejeżdżał dzisiay tędy, udając się goncem z *Paryża* do *Wiednia*. "

NIDERLANDY

Korrespondent hamburski donosi z *Hagi*, pod 25 lutego: „ Przez gońca, który z *Wiednia* tu przybył, otrzymaliśmy urzędową wiadomość, że wszystkie prowincye belgickie, które dawniey dóm austryacki posiadał, razem z biskupstwem Leodyyskiém i pruskiemi wklęsłościami, *Huessen* i *Zevenaer*, pod panowaniem naszego Xiążęcia zostawać będą. *Luxemburg*, z wyłączeniem kilku cyrkułów, iako oddzielne xięztwo, także do niego należéć będzie. Wszystkie wymienione kraje, z temi, które do roku 1795 do państwa naszego należały, pod témże berłem zjednoczone, nową *Monarchiją Niderlandów* składać będą. "

WŁOCHY.

Gazeta ryzka, *Zuschauer*, donosi z *Ankony*, pod dniem 5 lutego: „ Baron *Carascosa*, do mieszkańców marchiy i legacyy wydał odezwę, w któréy wyraża: „ Ludy włoskie! Łączcie się pod chorągwię wielkiego monarchy, bohatéra wieku, *Joachima*, pana naszego. Szczęścia waszego on pragnie. Jakiemkolwiek imieniem różne was mianują narody, wszyscy jesteście jego dziećmi. Łączcie się pod tym niezwyciężonym wodzem, którego oręż w ostatniéy woynie tak dzielnym się okazał, w ocaleniu ziém waszych od tych klęsk i nieszczęść, które w innych *Europy* krajach z taką panowały okropnością. "

Nie jest jeszcze wiadomy rzeczywisty cél tey odezwy: dwór neapolitański daleko rozleglejsze zdaje się miéć zamiary, aniżeli rozumiano dotąd. "

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieściła ze *Włoch*, co następuje: „ Gazeta rzymska, *Diario Romano*, pod d. 6 lutego zawiérá obszerny patent o postach dla miasta *Rzymu*, z wielkiemi złagodzeniami zwyczaynych przepisów, ze względu na wysoką cenę potraw postnych. Zupełna do dnia wspomnionego w mieście tém panowała spokoyność; zgoła tam nie wiedzą, o rozgłoszoném przez gazety paryzkie, wéyściu, w dniu 25 stycznia, woysk neapolitańskich.

„ Urzędowá gazeta neapolitańska, pod dniem 9 stycznia, zawiéra, co następuje: „ Z zadziwieniem w cudzoziemskich czytaliśmy gazetach artykuł, podług którego *Angliá* żądała od Króla neapolitańskiego zmnieyszenia woyska. Pewna jest, że Król z niecierpliwością powszechnego oczekuje pokoju, i z naywiększą gorliwością trzyma się on w tém przykładu innych Monarchów, którzy również z J. K. Mością naygoręcey pragną, przyśpieszyć tę chwilę, w któreyby wydatki państw swoich zmnieyszyć mogli. Niemniey też dziwić się musimy, dowiaduiąc się, iż pomimo tak często powtarzanych zapewnień naszych, o ciągłem utrzymywaniu się woysk neapolitańskich na kwaterach w *marchiach* i królestwie, gazety francuzkie uporczywie je do marszów wysyłają. Po raz dwódziesty i ostatni oświadczamy, że rząd nasz ze wszystkiemi mocarstwami *Europy* w pokoju żyie, i, że woyska nasze, samém tylko ćwiczeniem w robieniu bronią zajęte, żadnych innych poruszeń nie czynią. "

Królowa neapolitańska zupełnie już do zdrowia przyszła, i mogła się znaydować na balach i zabawach w czasie zapust u dworu dawanych. —

Na fregacie *Klorynda* do *Neapolu* przybyły kapitan *Pechell* z innymi znakomitszymi Anglikami d. 2 lutego Królowi był przedstawiony. — D. 6 lutego, Minister spraw wewnętrznych, *Duca di Gallo*, dawał bal świetny dla Xiężny *Wallii*: Królestwo Ichmość i liczne zgromadzenie cudzoziemców na nim się znaydowało.

Król *Karol IV* i poseł *Ferdynanda VII* miewali częste konferencye z Jego Świątobliwością; skut-

kiem których interessa kościoła hiszpańskiego udzielney Kongregacyi powierzone zostały. Papież miał uczynić nalegające przełożenie *Ferdynandowi VII*, przeciwko systematowi, podług którego monarcha ten, trzymaiąc się rady ministrów swoich, postępował; a w udzielnéy bulli do tegoż Króla, wzywał go do ogłoszenia zupełnéy i powszechnéy amnestyi dla wszystkich, bez wyiątku, Hiszpanów.

F R A N C Y A.

Gazeta berlińska donosi z *Paryża* pod dniem 17 lutego: „Xiążę Gdański znaydował się temi dniami w sali marszałkowskiéy, i tak się był w rozmowę z innemi jenerałami zagłębił, iż niepostrzegł przybywaiącego Króla. Zaczynał Marszałek przepraszać, ale mu Król nie dozwolił i rzekł: „Bez tych przeprosin, P. Marszałku, wiem dobrze, gdybym był nieprzyiacielem *Francyi*, wnet byś mnie zdaleka był spostrzegł.” — *Gazette de France* zapewnia, że Xiążę *Wellington* nie powróci iuż do *Francyi*, gdyż ma bydź powołany na wysoki urząd do *Anglii*. Lord *Gower* ma przybydź na iego mieysce, iako minister *Brytanii W.* do *Paryża*. — *Monitor* pod d. 15 t. m. zawiera posiedzenie Parlamentu Angielskiego d. 9 t. m., ze wszelkiemi okolicznościami i szczegółami, a nawet i mocne wyrażenia P. *Whitbreadt*, w których w Izbie niższey przeciwko nowym urządzeniom politycznym powstawał. — Arcybiskup z *Rheims*, W. Jałmużnik *Francyi*, kazał przybić do drzwi kaplicy Tuilleryyskiey przepis swóy względem zachowania postu w roku teraźnieyszym. — P. *Deséze*, iako pierwszy prezydent trybunału kassacyynego złożył przysięgę Królowi, który go razem kawalerem w. krzyża orderu *ś. Ducha* i Podskarbim tegoż orderu mianował. — Hrabia *Muraire*, były pierwszy prezydent trybunału kassacyynego, połowę pensyi swoiey pobierać będzie. — D. 12 t. m., garnizon austryacki w *Kéhl*, rocznicę urodzin Cesarza *Franciszka* obchodził. Na wystrzały z dział, odpowiadały działa cytadelli Strazburskiey. Marszałek *Suchet*, Xiążę *Albufera*, zaproszony był przez dowódzcę austryackiego do *Kehl*, gdzie się ze sztabem swoim udał i z należnemi godności iego honorami był przyymowany.

Gazeta, *Journal de Francfort*, donosi z *Paryża* pod dniem 15 lutego: „Dziś o pół do pierwszey z południa przybył tu goniec angielski z *Wiednia*, wiozący depesze do *Londynu*: odebrano także wiele listów prywatnych, donoszących, że wielkie przedmioty, które od trzech miesięcy zatrzymywały postęp Kongressu, ostatecznie już roztrzygnione zostały. — Admirał Hrabia *Dumanoir* zawczora do *Toulonu* wyjechał, gdzie obeymie dowództwo dywizyi, przeznaczonéy do przewiezienia poselstwa francuzkiego do *Konstantynopola*. Margrabia de *Riviere* również wczora wyjechał, a z nim kawaler *de la Boulaye*, kawaler *Visieu* sekretarz prywatny margrabiego i hrabia *Maupas*, jego adjutant. Margrabini *Rivière*, Panna *la Ferté Meun*, Panna *Boulaye* i dzieci posła w drugim jachały pojezdzie — Mówią, że Jenerał *Grouchy* obeymie na mieyscu hrabiego *Nansouty* dowództwo pierwszey kompanii muskietyerów gwardyi.

„*Dnia 16 lutego*: Wyjazd Xięcia i xiężny *Angouleme* przeznaczony jest na 26 t. m.: 27go są oni spodziewani do *Orleanu* — Podług listów prywatnych z *Madrytu* pod 1szym lutego, P. *Cevallos* podał Królowi do podpisu wyrok przebaczenia; Król do niego rzekł, lepiey się namyśliłem i postanowiłem nie dać podobnego przebaczenia. P. *Cevallos* wyraziwszy z uszanowaniem żal swóy i zadziwienie nad taką odmianą woli J. K. Mości, prosił o uwolnienie siebie od obowiązków ministra. Mówią, iż wysłano gońca nadzwyczaynego do *Berlina*, dla wezwania P. *Pizarro*, Ministra hiszpańskiego przy dworze pruskim, który ma bydź następcą P. *Cevallos*. Inne listy przeciwnie donoszą; iż wyrok powszechnego przebaczenia ogłoszony zostanie dnia 15 lutego.”

Gazeta berlińska, zawiera z *Paryża*, pod d. 20 lutego: „Utrzymują, że Król Xięcia *Benewentu* W. Podkomorzym, a Xięcia *Rohan* W. Koniuszym mianował. — Wczora z wielką okazałością odprawił się obrząd pogrzebu Hrabiego *Nansouty* i nabożeństwo żałobne w kościele S. *Tomasza*. Cała załoga paryzka, gwardya królewska, Marszałkowie francuzcy, Xiążęta, i Parowie, obecni tu Jenerałowie i Półkownicy, Biskupi &c. &c., znaydowali się na nim. — Stosunki między *Francyą* i *Belgium* są zawsze nayprzyjaźnieysze. Podług doniesień od granic francuzkich, Marszałek Xiążę *Reggio* przybył przed kilką dniami do *Metz*, dla objęcia naczelnego dowództwa nad woyskiem znaydującém się między *Alzacyą* i *Flandryą* francuzką. Marszałek ten usiluje wszelkiemi sposobami skłonić ducha woyskowych do teraźnieyszego porządku rzeczy we *Francyi*; rozumieią też, że przedsięwzięte w tym względzie przez rząd francuzki środki, náypomyślnieyszy skutek sprawiły. — W *Calais* zaniechane zostały przygotowania do przejazdu Lorda *Castlereagh*, obrócił on podróż swoię przez *Hollandyą*. — Przedaż lasów w departamencie niższego *Renu*, dobrze poszła. Wyprzedano ich już za milion, a to czwartą częścią wyżéy od ceny naznaczonéy. — Gazety szwaycarskie donoszą o niedawno zaszłych rozruchach w *Morbihan*. Prefekt tamteyszy wydał groźną odezwę, która bardziéy jeszcze rozjątrzyła umysły. Dwór postępowania Prefekta nie pochwalił, i mocno go o to naganił. — Pani *Catalani*, dawała koncert, na rzecz nieszczęśliwych pogorzelców z *Merysur-Aube*, Król przesłał 3,000 fr., i pozwolenie na drzewo z lasów królewskich dla odbudowania domów. — Jedna z dam paryzkich, którey czyniono uwagę, że *Ludwik XVIII* nie miesza się, kiedy z dowcipnemi kobietami rozmawia, rzekła z żywością: wierzę temu, nie będzie on zapewnie obawiać się cienia swego! — Wszystkie osoby, które z *Anglii* przybywaią, zapewniaią jednozgodnie, że teraz partya oppozycyyna w Parlamencie, bardzo iest znaczna.”

Taż gazeta donosi z *Paryża*, pod d. 21 lutego: „Dnia wczorayszego, Król powracaiąc ze mszy, ukazał się z familią swoią na balkonie tuylleryyskim, a lud, licznie zgromadzony, radośnemi witał go okrzykami. — D. 19, wieczorem o godzinie 8, w *Palais Royal*, w mieyscu jedném gry publiczéy, okropne zaszło zdarzenie. Człowiek niejaki, zbliżywszy się do gry, rzucił na stół pak napełniony prochem, explozya była straszliwa, okna powylatywały, wielu osobom popaliły się suknie. Zamknięto natychmiast drzwi, przybyła policya i przystąpiła do śledzenia. Na jednego z przytomnych padło podeyrzenie; aresztowano go i przekonano o występek; chciał on korzystaiąc z powszechnego zamieszania bank okraśdź. W ciągu 8 miesięcy, jest to już trzecie podobne zdarzenie w *Palais Royal*. — *Monitor* zawiera urządzenie królewskie względem instrukcyi publicznéy. Dekretem d. 17 marca 1808 ustanowione tak nazwane akademiie, tytuł uniwersytetów nosić będą; liczba ich do 17 zmnieyszona. *Lycea* nazywaią się odtąd kollegiami królewskiemi (*Coleges royaux*). Szkoła normalna paryzka zostaie, i sposobić się w niéy będą Proffessorowie i nauczyciele do wszystkich uniwersytetów i kollegiów. — P. *Bausset*, Biskup dyecezyi *Alais*, mianowany iest Prezydentem deputacyi królewskiéy, do instrukcyi publicznéy, w deputacyi téy znayduią się PP. *Pastoret*, *Cuvier*, *De Bonald*, *De la Malle*, &c. — Papież u *Francyi* i *Hiszpanii* znayduie wsparcie przeciwko królowi neapolitańskiemu.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi z *Paryża* pod d. 21 lutego:

Gazety nasze i *Monitor*, zawieraią następnjący artykuł: „Urzędowe doniesienia z *Wiednia* oznaymiły

Dozwala się drukować — Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów

DODATEK

nam szczęśliwe zakończenie układów względem *Saxonii*. Prawy monarcha tego kraju zachowuje koronę, i odstępnie tylko część niejaką kraju swego dla Króla pruskiego. Takim więc sposobem nie zostanie nadwerężoną zasada sprawiedliwego umiarkowania monarchów, które, jako Xiążę *Talleyrand* w nocie swéy pod d. 19 listopada uważa, jest naypierwszą i nayważnieyszą zasadą w polityce, na niey bowiem polega trwałość państw i szczęście narodów. Królestwo saskie miało do 2,000,000 mieszkańców. Pozostanie mu z tych około 1,300,000. Posiadłości Xiążąt domu Saskiego i Xiążąt *Schwarzenburg* i *Reuss*, które są położone w obrębie królestwa saskiego, zostawać będą w niejaki sposób pod dependencyą tegoż królestwa. Połączona ludność tych krajów z królestwem saskiem, wynosi ieszcze więcéy 2,000,000 mieszkańców kraju. Te, przez położenie swoje, przegradzaią posiadłości pruskie, austryackie i bawarskie i chronią ie od zatarcia, które niechybnym stałoby się wypadkiem z ich zetknięcia. Miasto *Lipsk* nie zmieni swego pana. Ponieważ jest ono środkowym punktem znacznie rozszerzonego handlu: było więc, z tego względu rzeczą nader ważną dla *Europy*, iżby miasto to zostawało pod panowaniem monarchy, którego zawsze iest interessem, z wielkiemi mocarstwami w pokoju zostawać. Tak więc ważna ta okoliczność ukończoną została stosownie do życzenia *Francyi* i *Europy*.—„Amerykański kaper *M. Donough*, z *Bostonu*, zabrał, jak donosi *Monitor*, 4 statki angielskie. Hrabia *Fontannes*, mianowany został W. Urzędnikiem legii honorowéy. — D. 10 t. m. Jenerał *Quesnel* niewiadomo gdzie się podział, i dotąd wszelkie starania w celu jego wyszukania daremne były."

A n g l i a.

Korrespondent hamburski, donosi z *Londynu*, pod d. 24 lutego: „Podług nowéy taryffy płacić potrzeba za każdego służącego, który nie nosi liberyi, na rok 4 f. st. i 10 szylingów; za służącego w liberyi 5 f. s. 10 szylin.; kto ma 2 służących w liberyi, płaci za każdego 6 f. s.; za 3 takichże 7, &c., za 6 takichże od każdego 10 f. s.; za 7 po 11 f. s. od każdego, &c., od każdego konia wierzchowego lub pojazdowego 5 f. st.; od 2 takich, za każdego po 8 f. s.; od 3 takichże po 9; od konia do naięcia 5 f.; od konia do potrzeby gospodarskiey 17 szylin. 6. pensów; od każdego czterokonnego pojazdu 21 f. s., od 3 za każdy po 23; od pojazdu, który ma mniéy jak cztéry koła po 17 f., od każdego innego 12 f., od każdego pojazdu do podróży 20 f. s.; od każdego psa pięknego gatunku 1 f. 10 szyl., za innego zaś 12 szyl., a za każdą sforę lub smycz, jeżeli te liczby 20 dochodzą, po 4 f. s. &c.

— Piękny zbiór obrazów *Lucyana Bonaparté*, wkrótce tu przez publiczną licytacyą sprzedany będzie. — Pisma nasze publiczne zawieraią wiele uwag względem tego, że *Saxoniia* podzieloną została. — Dnia wczorayszego był zjazd u dworu Xięcia Rejenta. Lord *Erskine* został uroczyście ozdobiony orderem *cierniowym*. Na témże zebraniu prezentowani byli: P. *Forster*, poseł nasz przy dworze duńskim, i uniewinniony przez sąd Jenerał *Murray*. — Gazety nasze czynią uwagę, że kaper amerykański, *Reinder*, z *Bostonu* do jednego z przyjaznych portów zawinął, gdzie mu doawolono naprawić okręt i w żywność się opatrzyć. — W ostatnich dziesięciu dniach cena zboża znacznie się podniosła. — Wczoraysze posiedzenie parlamentowe, na którém była rzecz o cle zbożowém, trwało aż do godziny 4 zrana. — Na wczorayszém posiedzeniu obywateli miasta *Londynu*, mówił *Lord Major* przeciwko proponowanym ustawom względem zboża następuiącemi wyrazy. „Czyliż, za powrotem pokoju mamy wpaśdź znowu w niedostatek i nędzę? Massa ludu powinna się z całéy siły podobnemu postępowaniu opierać, i chociaż iest powinnością każdego Członka Parlamentu, iżby zaprzysiągł, że iest obywatelem krajowym, spodziewam się jednak, że wielka część narodu spokoynie tego nie ścierpi, iżby go dwódziesta część ludności uciskiem dręczyć miała." — Listy otrzymane z wyspy *Amelia*, pod d. 17 stycz. donoszą, że 2,000 naszego woyska wyspę *Cumberland* zajęły. Spodziewano się, że za przybyciem admirała *Cockburn* natychmiast na *Savannach* uderzą."

P r u s s y.

Gazeta berlińska donosi: Dnia 2 marca przybył do *Berlina*, półk kiryssyerów szlązkich, pod dowództwem półkownika *von Brisen*. — Tegoż dnia wyjechali z *Berlina*: Xiążę *Fryderyk* Pruski, do *Strelitz*; Jenerał porucznik *Thümen*, z orszakiem swym, do *Frankfortu* nad *Odrą*. — D. 28 przeszłego miesiąca, umárł tu *Jan Chrystof Frisch*, Dyrektor akademii kunsztów, maiąc wieku lát 78.

Dnia 4 marca, Jenerał Feldmarszałek, Xiążę *Blücher von Wahlstadt*, wyjechał do *Frankfortu* nad *Odrą*. — Regiment kiryssyerów Wielkiego Xiążęcia *Konstantego* wyszedł do *Landsbergu* nad *Wartą* i jego okolic; a regiment kiryssyerów szlązkich do *Zilenzig* i okolic, gdzie na kwaterach staną.

N o r w e g i i a.

Korrespondent hamburski, umieścił list z *Chrystyanii*, pod d. 8 lutego: „Xiążę *Oskár*, mianowany został dowódzcą artylleryi i jazdy norwegskiéy. — Jenerał hrabia *Schmettow*, kawaler wielkiego krzyża orderu *Dannebroga*, otrzymał uwolnienie ze służby woyskowéy. — Radzca Stanu, *Rosenkrantz*, kawaler wielkiego krzyża orderu *Dannebroga* i kommandor orderu *gwiazdy polnocnéy*, łaskawie uwolniony został od sprawowania urzędów radzcy stanu i piérwszego dyrektora banku krajowego, od dnia ostatniego stycznia 1815 roku. — Xiążę następca tronu miánowany jest dowódzcą regimentu pieszego *sendenfieldzkiego* — z *Pomeranii*, pod d. 23 lutego donoszą, iż Hrabia *Essen*, Wielkorządca *Norwegii*, Feldmarszałek, i t. d. na własną prośbę uwolniony został od sprawowania urzędów gubernatora jeneralnego *Pomeranii*, i wyspy *Rugii*, oraz kanclérza akademii *Greifswaldzkiéy*."

D a n i i a.

Gazeta, *Journal de Francfort*, donosi z *Kopenhagi*, pod 18 lutego: „Różné tu krążą pogłoski, tyczące się *Szwecyi*, które jednak potwierdzenia potrzebują. Miano tam odkryć intrygi, które powodem były do uwięzienia wielu osób. Podług wiadomości ostatecznie prosto ze *Szwecyi*, otrzymanych, doniesienia dawniéysze były przesadzoné. — Król *Szwedzki* kazał obwieścić *Norwegijanom*, że się będzie starał wyjednać u *Anglii* wynagrodzenie, za okręty, które *Anglicy* zabrali im od roku 1807."

Korrespondent hamburski, donosi z *Hölsinger*, pod 25 lutego: „Ostatnia odliga nie tylko *Sund*, ale téż i porty niektóre na morzu *północném* i *baltyckiém*, tak oczyściła z lodów, iż wkrótce powinniśmy się spodziewać zupełnego rozpoczęcia żeglugi. D. 21 przeszły już dwa statki ku południowi, d. 22 bryg angielski, który w porcie leżał, a 23 jeszcze 4 okręty."

H i s z p a n i i a.

Gazeta paryzka, *Journal des Debats*, donosi z *Madrytu*, pod d. 20 stycznia: „Mówią tu od kilku dni o zaślubieniu dwóch infantek Portugalskich z Królem hiszpanskim i bratem iego infantem *don Carlos*. Oyciec *Bernardo Diaz* wysłany iest do *Brezylii*, dla traktowania o ten podwóyny związek. — Bydź może, że dwór hiszpański chce sobie zapewnić tym sposobem pomoc dworu Brezyliyskiego, w zamierzoném odzyskaniu posiadłości *Buenos-Ayres*. Zdaie się rzeczą pewną, iż Xiążę Regent portugalski nie powróci do *Europy*, a *Hiszpaniia* żąda zapewne zobowiązać go wszelkiemi środkami, aby iey dopomógł w woynie, którą zamyśla prowadzić przeciwko tey części dawnych swoich posiadłości zamorskich, które graniczą z *Brezyliią*.

Dowiaduiemy się z listów otrzymanych z *Walencyi*, że hiszpański okręt ieden woienny popłynął

do *Algieru*, gdzie zwyczayne dla rządu wiezie podarki. Nie wątpią, że przyjęcie ich sprawi, iż natychmiast ustaną wszelkie napady morskie, których się już Algierczykowie dopuszczaią, przeciwko wszystkim statkóm kupieckim, noszącym banderę hiszpańską."

XIĘZTWO WARSZAWSKIE.

Gazeta *Korrespondenta Warszawskiego*, z *Warszawy*, dnia 28 lutego, pod napisem, *Literatura*, umieściła, co następuje: „Pomimo wielu trudności i przeszkód, których mozolne wydawanie *Słownika Polskiego* doznało, wyszedł już przecie z pod prassy tom jego szósty i ostatni, do 150 arkuszy trzymający. Zawiera on litery od U do Z na 135 arkuszach i kilkanaście arkuszy przedmowy, w którey zdając Autor sprawę z całego ciągu tey kilkudziesiątletniey pracy, wykłada, co do niey było powodem, jakie poczyniono przygotowania, jaki przedsięwzięto pracowania sposób, jakie do pracy były przeszkody, zachęty, zasiłki, jak wychodzące tomy Słownika w kraju i za granicą przyjęte były, jakie się słyszyć dały zdania o dziele, o języku w nim objętym, o narodzie, którego jest własnością, nakoniec, jakie są dalsze zamysły i życzenia Autora co do nauki języka Polskiego i pobratymczych Słowiańskich:

Z ukończoném wydaniem całkowitego dzieła, skończyła się też i prenumerata. Przez wzgląd atoli na teraźnieysze okoliczności zostawia się jeszcze, chociaż na krótki czas ta sama cena, jaka dotąd była, czer. zł. 12 za całe dzieło, póki porozpoczynane z księgarzami układy skutku nie wezmą; bo w tenczas podwyższenie ceny nie od Autora będzie zależało.

Przy odbieraniu ostatniego tomu, każdy z prenumeratorów raczy wrócić bilet prenumeraty, jako mu już niepotrzebny, lub też złożyć kwit swóy z odebranego całego dzieła.

w *Warszawie* d. 26 lutego 1815 roku. *Linde.*

Com sobie ułożył, to wypełniłem, mówi *Krasickiego* Podstoli. Wziął to za *epigraf* w ostatnim tomie szanowny Autor *Słownika*. O jakże ogromny wypełnił zawód! Jakże to mało w dziejach widzimy przykładów podobney wytrwałości, o którey owocach równie sprawiedliwie, jak o jego dziele powiedzieć można. *Com sobie ułożył, to wypełniłem.* Trudno jest zaiste uwierzyć, ażeby jeden człowiek, choćby też pomimo nayzamożnieyszych źródeł, choćby pomimo wszelakich ułatwień, tak ogromney dokonał pracy. *In magnis voluisse sat est*, czytamy drugi *epigraf*, w ostatnim tomie. Lecz niedosyć chcieć podobno: potrzeba tu było owey rzadkiey udolności, owego prawdziwie heroicznego poświęcenia się, które poszanowania godnemu Autorowi, niestartą sławę, a narodowi naszemu zaletę, i nieoceniony użytek przynosi. Może nam zechcą kiedyś zaprzeczyć *Lindego*, jak nam zaprzeczono tego, który w jedném z nim, dla dobra współczesnych i przyszłych, uyrzał światło mieście, jak nam zaprzeczono *Kopernika*; lecz dzieło jego, któremu całe poświęcił życie, zdrowie poniósł w ofierze, iest: *Słownik Polski*, własność i chluba narodu, któremu imie Autora, w naypóźnieyszych wiekach, będzie zawsze równie drogiem, jak oyczysta mowa i narodowość. Nie powiemy nic o zaletach dzieła; trzebaż dowodzić, że słońce jaśnieje? Nie powiemy nic, o nigdy nie dającey ocenić się płacy — Sama rzecz mówi za sobą; oceni ją każdy przeczytawszy w ostatnim tomie: *obszerne zdanie sprawy z całey pracy*, gdzie skromny Autor same tylko przytacza *facta*. Oby jak naygorliwsza chęć nabywania, tak potrzebnego, tak szacownego dzieła, przekonywało ciągle Autora: że dla wdzięcznego, i cenić umiejącego, dni swoie poświęcił narodu! .... *ski.*

Gazeta Warszawska, z *Warszawy* pod dniem 7 marca umieściła: „Doniosło się już w przeszłym Numerze gazety naszey, i ieszcze doniesie się dwukrotnie, dla tém pewnieyszego uwiadomienia całego rodu Polskiego, a nawet Słowiańskiego, że Wielkie dzieło *Słownika Polskiego*, rozpoczęte przez W. JPana *Lindego*, teraz Członka Dyrekcyi Edukacyi publiczney w kraju naszym, Prezesa Towarzystwa do ksiąg elementarnych, Rektora Liceum Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królesko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, i wielu zagranicznych Towarzystw uczonych, i współrodaka naszego, po 20kilkoletniem około niego pracowaniu usilnem, zupełnie ukończoném zostało. Nieośmielamy się rozwodzić nad zaletami tego nieoszacowanego dzieła, bo je już po wyyściu kilku pierwszych tomow z naywiększą, a słuszną pochwałą wykazali uczeni nasi w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, i obcy w uczonych nad niém rozprawach literackich; powiemy tylko, że Autor tém dziełem swojém zjednał sobie nieśmiertelną sławę, a oraz zaszczyt imieniu Polskiemu. Wreszcie, niech każdy przeczyta zdaną sprawę przez samego Autora, na początku 6go i ostatniego tomu, o tém dziele, a przekona się, ile toż dzieło szacować, i Autora uwielbiać powinien.

Dnia 5 marca 1815, Członki Towarzystwa Królestwa Warszawskiego Przyjaciół nauk, dały ucztę w Hotelu angielskim dla kolegi swoiego *Samuela Bogumiła Lindego*, Rektora Liceum warszawskiego, z powodu ukończenia przez niego *Słownika Polskiego*, w sześciu tomach, nad którym dwadzieścia kilka lat pracował. Tę ucztę zaszczycili swoią bytnością dyrygujący Ministeryami JW. *Wawrzecki*, i JO. Xiążę *Lubecki*, JW. Jenerał dywizyi *Dąbrowski*, a oraz kilkadziesiąt Członków Towarzystwa. Na obiedzie same były polskie potrawy. Z napoiów: miód, wiśniak, piwo krajowe i wino węgierskie, już, że są Węgrzy Polaków sąsiedzi, już dla tego, że ten gatunek wina od Polaków zdawna używany. — Na stole za ozdobę złożone były na postumencie tomów sześć *Słownika*, które otaczał wieniec laurowy, przysłany od JW. Hrabiney z Xiążąt *Lubomirskich Potockiey*, a zerwany z drzewa w *Willanowie*, sadzonego jeszcze za czasów Króla *Jana III.*

W ciągu uczty prawdziwie przyjacielskiey JW. *Niemcewicz* Sekretarz Senatu, jako gospodarz, wzniosł toast za zdrowie szanownego Autora *Słownika Polskiego*, wynurzając mu wdzięczność imieniem narodu, za tak kosztowny skarb mowy oyczystey. Za co W. *Linde* nayczuley kolegom podziękował, a szczególniey JW. *Niemcewiczowi*, jednemu z naydawnieyszych swoich Przyjaciół.

JW. *Staszic*, Prezes Towarzystwa, chcąc ten dzień pamiętnieyszym uczynić, wynurzył znaném uczuciem, iż sława narodu wymaga, aby drugiemu ziomkowi naszemu z *Torunia* rodém, nieśmiertelney pamięci *Kopernikowi*, od kilku lat zamierzony pomnik w *Toruniu*, a dla zbiegu rozmaitych przeszkód niedoprowadzony do skutku, mógł bydź wystawiony w *Warszawie*. Dla prędszego uskutecznienia tego, otworzono na tym obiedzie subskrypcyą, która złotych 9,612 w tey chwili przyniosła.

Dalsze wiadomości z *Xięztwa Warszawskiego*, kładziemy z *korresp. warszaw.*

z Płocka d. 25 lutego. Przybyli tu z *Poznania*: JWW. Jenerał Porucznik *Emme*, dowódzca 26téy dywizyi woyska rossyyskiego, i Jenerał major *Uszakow*, z téyże dywizyi wraz ze sztabem. Wspomnieni Jenerałowie przebywaią tu ciągle, ze znayduiącym się od kilku miesięcy w mieście naszém, JW. Jenerałem Majorem *Ładyżeńskim.* — Od początku tego miesiąca przechodziły tędy pułki piechoty i ułanów Rossyyskich, które należały do woyska Jenerała Hrabiego *Benningsena*, wracaiąc z *Hamburga* i jego okolic do oyczyzny.

Wyjechał ztąd Pułkownik *Hornowski*, dotychczasowy dowódzca woyska polskiego, w tuteyszym Departamencie, do *Szczucina*, będąc przeznaczonym na dowódzcę pułku 1go piechoty liniiowéy polskiéy. — Przeciągały tędy oddziały pułku *Krakusów*, dążąc na

mieysce swego przeznaczenia. Zebrani w mieście naszém z kilku powiatów woyskowi Polscy, wyruszyli do swoich pułków.

z Poznania, *d.* 28 *lutego.* Dnia 26go t. m., przybył tu sztáb główny Rossyyskiego woyska południowego, pod dowództwem dyżurnego Jenerała, JW. Jenerała porucznika *Inzowa*. Należy do niego JW. Jenerał major *Förster*, i orszak 20 sztabowych, 50 niższego stopnia oficerów, i 687 ludzi.

z Konina d. 1 *lutego.* W dniu dzisiéyszym półki piérwszy i drugi jazdy, składaiące drugą brygadę woyska polskiego, z korpusu JW. Hrabiego *Krasińskiego*, Jenerału dywizyi, na mocy otrzymanych rozkazów wyruszyły ztąd do *Kłodawy* z prawdziwym żalem obywateli i mieszkańców powiatu konińskiego — Przez sześciomiesięczny pobyt w Powiecie tutéyszym nie tylko Oficerowie; ale żołnierze zyskali sobie prawdziwy szacunek, przez zachowanie się na kwaterach, gdzie każdy raczéy za członka familii, niż za kwaterunek był uważany."

3 Marszałek Gubernii Litewsko-Wileńskiéy i Kawaler, niżéy podpisany, zamiarem ochronienia obywateli w następnych miesiącach, od podobnych rekwizycyów, jakie się wyciągały od ziemi na wyżywienie woyska w miesiącu idącym februarii, w imieniu własnym i téy szlachty, która go upełnomocniła, przyjąwszy kontrakt w Kommissyi Prowiantskiey, na dostarczenie do magazynów Gubernii Wileńskiéy, potrzebnéy ilości prowiantu i owsa, wzywa wszystkich, chociażby i z obcych Gubernii, życzących wchodzić w dobrowolne umowy na dostarczenie do Wilna, żyta na mąkę, jęczmienia na krupy, i owsa, do zawarcia z nim szczególnych kontraktów, ręczając ze swojéy strony każdego, iż podług ceu, o jakie się umówi, płacić będzie natychmiast gotowemi pieniędźmi, i wszelką dogodność dla kontrahentów ofiaruie. — w Wilnie febr. 26 dnia 1815 roku. — Teodor Ropp.

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Samowładnącego całą Rossyą ecc.

UUr Leonowi Intruzorowi, Janowi naturalnemu Sukcessorowi Karwowskim, pozew przed Sąd Ziem: Wilen: do każdego przypadnienia Sprawy. z powództwa JW Ludwiki z Grafów Potockich Kossakowskiéy, Łowczyny Litt:, która Obżałłch pozywa o to: — Zeszły Stanisław Karwowski służący na dworze Załcéy karłem, ziednał u Załcéy tyle względów, że mu za wierne jego usługi darowała summę czer: zł: 200, i takową summę wydanym od siebie obligacyynym zapisem w roku 1810 marca 19 ubespieczyła, niekorzystał z takowego daru dla zakróczonéy w krotce śmierci zeszły Stanisław Karwowski, po którego zeyściu pominio rodzonego brata Obżałłgo Jana Karwowskiego, Obżałny Leon Karwowski chcąc niewłaściwie korzystać z summy wcale do siebie nie należnéy, Załcą do Sądu Ziem Wilen: pozywa, proceder na Dekrecie Copiiarum z Spraw w roku 1814, 3 Julii zastanowiony, kontynuie, Załca unikając nowego o summę powyższą mogącego bydź ze strony Obżałgo Jana Karwowskiego processu, naturalne prawo do onéy maiącego, pozywa Obżałch, do Sądu skassowania pretensyi Obżałgo Leona Karwowskiego, złożenia przez Obżałgo Jana Karwowskiego dowodów, probuiących naturalny na Obżałgo spadek po Stanisławie Karwowskim i sądzenia temu z Obżałł. summy na Załcéy, kto z was prawniéysze złoży dowody, z detrunkatą nadpłat, — 1815. marca 2 Wożny niżey wyrażony, zeznawam tym moim relacyynym podanego Edyktalnego pozwu kwitem, iż kopiy onego trzy z oryginałem zgodnych w Sprawie JW. Ludwiki z Grafów Potockich Kossakowskiey Łowczynéy Litt: — 1wsza po Ur: Leona Karwowskiego, do rąk onego Plenipotenta Stanisława Jocza zastępuiącego mieysce Adwokata Pietkiewicza; drugą po Jana Karwowskiego, z miéysca przebywania swego niewiadomego i nieosiadłego do drzwi sądowych przybiłem. trzecią celem uwjadomienia pozywaiących się do Gazety Kuryera Litt: oddałem, i o terminie stawaniu przed Sądem Ziemskim Wileńskim oznaymiłem i opowiedziałem.

Józef Staszkiewicz Wożny Pttu Wileńskiego.

1 Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Rosieńskiego — Roku tysiąc osmset pietnastego mca februarii ośmnastego dnia.

Przed aktami Grodzkiemi Ptu Rosień:, stawaiąc obecnie Wożny, kwit swóy relacyyny podanego obwieszczenia urzędownie zeznał, w słowach: Roku tysiąc osmset pietnastego mca februarii 16 dnia — Wożny świadczę, iż kopiią takowego obwieszczenia z tym autentykiem zgodną, od WW. Urzędników Ziemskich i Grodzkich, tak Gubernii Wileńskiey, jako też Mińskiéy, na czele wyrażonych w Sprawie W. Ignacego Byszkowskiego Starosty Jankuńskiego, i dalszych, oczewisto w maiętności Jasuey Górce w Gubernii Wileńskiey w Pttce Rosień: w Parafii Jasnogur: leżącey, JW. Michałowi Chrapowickiemu Podkomor: podałem, i że od daty ninieyszéy za niedziel cztery. Urzędnicy w komple-

cie ze trzech do maię.ności Jasneygórki zjadą, i Juryzdykcyą Sądu Evdywizorskiego ufunduią, oznaymiłem, oraz iżby Strony do tego Sądu ze wszelką gotowością przystąpiły, i żadnéy przeszkody, czynić nie ważyły się, zastrzegam. — U tego kwitu podpis Wożnego taki: Jerzy Stankiewicz Wożny Pttu Rosień:, który kwit za ustnym Wożnego zeznaniem iest w Księgi Grodzkie Powiatu Rosieńskiego przyięty i zapisany, z nich i ten wypis pod pieczęcią urzędową Grodzką Pttu Rosieńskiego Stronie iest wydan. Z godność z Księgami poświadczam Piotr Piłsudzki Grodz: Pttu Rosień: Regent.

3 W Imieniu wszystkich Kredytorów maiących lokacye z Dekretu Exdywizor: na kamienicy po - Jocherowskiéy, podaie się do wiadomości: iż taż Kamienica pod Nrem 198 w mieście Wilnie na Zamkowéy wielkiéy ulicy sytuowana, od terminu 23 aprila roku idącego 1815 iest do wypuszczénia w arędę roczną, ktoby zatem życzył wziąć pomienioną Kamienicę w arędę, tedy dla zrobienia umowy i zawarcia kontaaktu, ma się udać do niżéy podpisanéy maiącey nad tąż kamienicą administracyą, za Dekretem Exdywizor: massy Jocherowskiey, mieszkaiącéy we własnym domie pod Nr. 110 na Zamkowey wielkiey ulicy na przeciw Kardynalii sytuowanym. — Datt roku 1815 februarii 19. Zuzanna Lachowiczowa Sekret: b. D. P.

2. Folwark Kieydzie mil 3 od Wilna na trakcie Lidzkim, nowo porządnie zabudowany, z Austeryą, 3ma Karczmami i fabryką Dachówki, ma obszerności w jednym obrembie włok 48 mor. 6, a puszczy towarney nad rzeką Mereczanką włok 25 chat gruntowych 11 osiadłych, a 5 do osadzenia pustych.

2. Przypadła scheda z Exdywizyi maiętności Krayska JWW. Brońców w Gubernii Mińskiey w Powiecie Wileyskim położonego, na JW. Badeniego Radcy Stanu Xtwa Warszawskiego, zawieraiąca gruntu włok 3 morgów 10, lasu włoka 1 morgów 6, chat poddanych dwie. Życzący nabyć pomieniony Folwark lub schedę, ma się udać do W. Jerzego Gutta w domu własnym na Zamkowey ulicy mieszkaiącego.

2 Niżéy podpisany będąc zaięty Monarszemi podradami, i mogąc się czasem oddalić z Miasta Wilua, ażeby pod niebytność moją od ludzi chciwych na cudze dobro, a osobliwie dla tego, iż wczasie oddalenia się w Xięztwo Warszawskie przeszłych lat wielé obligów i dokumentow już zapłaconych poginęło, nie był niewinnie processowanym, wzywa wszystkich maiących w swym ręku jakiekolwiek bądź summowne inskrypcye, karty, wexle, od niżey podpisanego wydane, ażeby one zaiawiwszy w Magistracie Wileńskim, z onemi do niżéy podpisanego dla odebrania za słusznemi i sprawiedliwemi, satysfakcyi od daty ninieyszéy awizacyi w przeciągu czterech niedziél, do domu własnego niżey podpisanegó w Wilnie na Rudnickiéy ulicy pod Nrem 286 sytuowanego. Ktoby chciał dom ten zaarędować od S Jerzego, zechce się widzieć z niżey podpisanym mieszkaiącym w tymże domu. Aron Cwiling z Brześcia Litt.

2 Kamienica w Wilnie na ulicy Szklanney położona, iest do Zastawienia za rubli 4,500. Ktoby życzył sobie takową summę bezpiecznie ulokować na pewnym procencie, raczy zgłosić się do Strumiłły Tyt: Sowietnika, mieszkaiącego w domu własnym na Rudnickiéy ulicy.

2 Kontraktem arędownym sześcioletnym w roku 1811 junii 24 dnia WW. Jerzemu i Maryannie Wersockim, Kap. b. woy.k Poll. na dobra JW. Oktawiusza Graffa de Choiseul Goufier, aktualnego Kamerhera, i kawalera, Pawłow zwane, w Pcie Wileń. sytuowane, danym, w *Dziesiątym* Punkcie wyrażono, iż przed terminem, Tenutorowie mogą bydź depossydowani. — Bezwzględni Dzierżawce łamiąc wszystkie prawa arędownego punkta, różnemi sposoby niszczą włościan i puszczę dezolują, budowy, jak otym w czasie zrobione daie wiedzieć oświadczenie, i rozwinięty w Grodzie Wileń. proceder. — Takowe nadużycia tym występnieysze, że są w takim spełniane majątku, na którym JW. Graffa Komandorya oparta. I dla tego nie są i bydź nie mogą pewni Wersoccy, do zamierzonego czasu, swoiey, posessyi, jednakże jak daie się słyszeć, innym oną deklaruią subarędować osobom, na co w prawie swym nie maią danego pozwolenia. — skutkiem więc rogo w kontrakcie punktu, że Wersockim, jako nadużywaiącym, iż oni wkrótce będą musieli z dóbr Pawłowa ustąpić, JW. Graff zapowiadając, każdego obok zawiadamia, ażeby nikt z niemi w żadne o posessyą tychże dóbr Pawłowa, nie wchodził układy: inaczey stratę ztąd wynikaiącą własney przypisze winie. — Podpisuię się jako Plenipotent i uproszony — Hieronim Pietkiewicz Adwokat Sądu Gł.

3 Podaie się do wiadomości, iż w Orangeryi Strumiłły za Rudnicką bramą, za domem Zawela położoney, znayduią się w każdym czasie do przedania rożne rosliny treybhauzowe, oranzeryowe i ogrodowe: oraz w wazonach kwitnące roże, lewkonie pełne w ro-

żnych kolorach, fiałki, rezedy, hortensye, cybulki kwiatowe holenderskie, jako to. hyacynthy, narcyzy i tulipany pełne, tuberozy, renunkuły i anemony etc. etc. etc. Nasiona ogrodowe i rożnych kwiatow.

2. Niżey piszący się będąc naznaczonym do wymiaru dóbr Tryszek w Gubernii Wileńskiey w Powiecie Szawelskim położonych, jakoteż do oddzielenia sched Kredytorom i Lokataryuszóm przez Sąd Exdywizorski oznaczonych; odpowiadając przeto skutecznie swoiemu obowiązkowi, w terminie tymże Dekretem przepisanym, toiest: roku 1811 msca maja 6 dnia: do folwarku Daubiszek attynencyi Tryskiey osobiście przybywszy, schedy wszystkim Kredytorom na tymże folwarku lokowanym, jakoto: JOO. JWW. i WW. Radziwiłowi, Puzyninie, Oborckiey Kasztelanowey, Kommissyi Ogińskiego, Gorskim, Kapitule Wileńskiey, Reyzerowi, Tarassewiczowi, Augustowskiemu, Tołwinskiemu, Gucewiczowi, Malczewskiemu, Zurawlewiczowi, Swiebodzie, Wołczackiemu, Szukiewiczowi, Chmarze, Odyncowi i Minuczycowi wydzieliłem, i takową pełniąc czynność do dni pierwszych 7bra zatrzymać się musiałem: Jeżeli kto z kredytorów dla przyięcia sched, Mapp, Inwentarzów i obwodnic nie przybędzie — Lecz kiedy pomimo ostrzeżenie w Dekrecie umieszczone, aby Kredytorowie w terminie powyższym znaydowali się, i wszelką pomoc czynili, przybycia doczekać się nie mogłem, zapisuiąc zatym w kancellaryi Ziemskiey Szawelskiey pod dniem 16 7bra 1811 roku oświadczenie, wydalić się w Gubernią Grodzieńską zmuszony zostałem. Gdzie ciągle mieszkaiąc, gdy do tey pory odezwy nie odbieram, przeto przez trzykrotną awizacyą Kuryera Litt. naypokorniey JOO. JWW. i WW. Kredytorów upraszam, aby sami przez się lub przez Plenipotentów umocowanych raczyli do pałacu JOX. Czetwertyńskiey w Grodnie zgłosić się, a za powrotem znacznie poniesionych kosztów; Mappy, Obwodnice, i Inwentarze, każdy względnie swey schedy do siebie za rewersem przyiąć — Roku 1815 februaryi 20 dnia w Grodnie. Onufry Januszewski Komor. z Ptu Kowień.

2. Z maiątku Kieny w Powiecie Wileń. o mil 3 od Wilna leżącego, WW. PP. Bernardynek Klasztoru Wileńskiego Sgo. Michała, z 21 na 22 dzień februarij, w nocy uciekło dwóch ludzi kunsztu tkaczowskiego, zabrali wiele odzienia gospodarskiego, a szczególniey wzory tkaczowskie do tkania obrusów i serwet arkuszy 6, oraz bérdów także tkaczowskich nowych 3 i dwie fuzye. — Których są przymioty takie — Jakób Woyciechowski lat 23, urody słuszney, twarzy pociągłey, suchey, troche ospowaty, biały, włos rusy, oczy swiatłe, nos średni, na nim odzienie kożuch troche obnoszony, czerwoną skurką lamowany, siermięga biała nowa, czapka z siwym baranem wysoka wierzch granatowy, kamizelka dymki białey, boty przyszwy — zgi Michał Jasko v. Ihnatowicz, lat 22, urody średniey. włosy swiatło-ruse, oczy błękitne, nosa długiego, twarzy okrągłey gładkiey na nim kożuch obnoszony, siermięga biała nowa, czapka granatowa z opuszką ze skurki cielęciey, dziaha skurzana szeroka, boty nowe. — Jesliby kto takowych zbiegów poymał i onych do klasztoru Wileń: ś. Michała tychże WW. PP. Bernardynek, lub do folwarku Kieny, gdzie będzie bliżey dostawił za co przyzwoicie nadgrodzonym zostanie Febr. 24 1815:

2. Dnia 25 febr. roku teraźnieyszego. Pewny Obywatel przybywszy wieczorem do miasta Wilna, gdy z powodu stancyi zatrzymał poiazd na ulicy: okradziona z tegoż poiazdu została mu kantyna wielkości dużey szkatuły, w którey rozmaite papiery, ruchomości, i zwyczayne do niey porządki znaydowały się. Z nich; zegarek duży złoty okazuiący dnie miesiąca, i tygodnia, a indexika sekundowego nie było, który wypadł: z łancużkiem złotym w okrągłe kołka, kluczykiem szerokim złotym kształtney roboty: z sznurkiem przez kołeczka przeciąganym, z tasiemką do zawieszenia na szyi, waloru czer. zł. 50, a dla popsucia się nie noszony. Pularess z czerwoney skurki, na trzy części odmykaiący się: z małym w środku lusterkiem zawieraiący różne karty, notacye, i porządki. Papiery, listy i różne sądowe expedycye: z tych, rapport do Sądu Głgo, expedycya do JW. Biskupa Wileń, i awizacya Sądowa pod wielką Sądową pieczęcią na laku, tamże była i sama też pieczęć, czareczka srybrna, w środku wyzłacana, prócz dalszych wielu porządków. Takowa kantyna ma na wierzchu kapę cyratową, sama skurką rekinów obita suto, zdwuma wnętrznemi zamkami, a za odemknięciem wierzch ozdobiony kopersztychem dużym, w stroju hiszpańskim. Ktoby z tych rzeczy, lub pism szkodę takową dostrzegł i odkryć raczył: uprasza się, aby dał wiedzieć do klasztoru JXX. Karmelitów Ostrobramskich do W. JX. Przeora tamecznego, a zato otrzyma nadgrody czer. zł. dziesięć.

2. Niżey podpisany podaię do prześwietney publiczności następne doniesienie: w roku dopioro idącym z dnia 22 na dzień 23 v. s. miesiąca januaryi ludzie dworni poddani moi z maiątku moiego Horany przezwanego w Połockim Powiecie o mil pułczwarty od miasta Połocka po trakcie do witebska leżącego, zabrawszy trzy konie dworne, warstat kowalski i slosarski, odzienie i rozmaitą ruchomość, niewiadomo dokąd precz wyszli, z których pierwszy Chwiedor Sierhiejow kowal, od urodzenia lat 29 wzrostu średniego, twarzy pociągłey, koloru śniadawego, nieco ospowaty, włosu ciemnego, wzroku ponurego, żonaty, żona jego Alesia Ambrosowa, lat 26 dzieci ich: syn mercin lat 5 córka pierwsza Palka lat 9 druga Ahapka lat 7 trzecie Taciana lat 3 i czwarta Małanka rok 1 przy piersiach. Człek drugi brat wspomnionego kowala, Piotr Sierhiejew furman często używany i posyłany w różne strony dla skupowania zboża lat 28 wzrostu średniego, twarzy pociągley, włosów białawych, oczu nieco skoszonych, nieżenny, którzy razem precz wyszedłszy zabrali wyż pomieniony warstat, żelazo i rozmaite odzienie wartuiące 1690 rubli, przytym trzy konie dworne, klacz pierwsza dosyć rosła, koloru ryżego, zrzebna, lat dziesięciu, wartuiąca rubli 200. Klacz druga koloru czarnego z mierzynów lat siedmiu waloris rubli 60. I trzecia siwo szpakowata nie mała lat dziesięciu wartuiąca rubli 50. przytym znieśli swoie i skarbowe pieniądze, a wszystkiego 2,000 rubli z górą, ktoby takowych zbiegów poścignął lub o nich pewną i dokładną o mieyscu ich krycia się właścicielowi onych dostawił lub uczynił pewną wiadomość, właściciel oświadcza za trud w nadgrodę takiemu rubli 100. Jakób Zeyn Porucznik woysk Rossyyskich i Obywatel Powiatu Połockiego.

2. Niżey podpisany, za zniesieniem się z niektóremi Kredytorami swemi, wzywa W. JPana Ignacego Wańkowicza Sędz. b. Ziem. Wileń, aby raczył przypomnieć sobie, że on w czasie pierwszego zjazdu Exdywizyi w Barbaryszkach, usilnie żądał bydź Administratorem nad funduszami niżey podpisanego, a będąc tylko 210 czer. zł. poszukuiącym Kredytorem, zyskał sobie powierzenie administracyi kamienicy, którą niżey podpisany za summę 19,845 rubli srebr. miał w zastawie, oprócz dalszych summ za przelewami należnych od Tobiasza i Złoty Abramowiczow Ryttow mieszkańców Wileńch, i wraz wziąwszy pryncypalne papiery tak czułość stracił, że ani na Inwentacyą Urzędnika nie sprowadził, ani żadnego starania nie uczynił przeciwko podstępnie wyiednaney przez Tobiasza i żonę jego, z Kondyktowemi Kredytorami w Ziem. Wileń. Exdywizyi, ani komportacyi Dekretem pierwszego zjazdu determinowaney niedopełnił, i teraz, gdy w dniu 5 marca następuie drugi termin, w którym o usprawiedliwieniu należności w imieniu Kredytorów niżey podpisanego czuwać należy, nie tylko nic nie czyni, ale mimo starania dowiedzenia się o mieyscu jego przebywania, przynaymniey żeby papiery zwrócił, lub komu do sprawy powierzył, nabycie tey wiadomości zawodnym czyni, przeto niżey podpisany, zapobiegaiąc swoiey, i Kredytorów swych stracie, przez gazetę uwiadamia W. Wańkowicza, o potrzebie spełnienia obowiązków o jakie sam bardzo starał się, i zaprasza, aby raczył uchronić Kredytorow niżey podpisanego od straty jaka z niestanności w Exdywizyi Tobiiasza wyniknąć może, inaczey bowiem po udecydować się mogącey amissyi, maiątek Wańkowicza stanie się celem odpowiedzi dla Kredytorów niżey podpisanego. dat w Wilnie 1815 febr. 23. Onufry Eytmin Sędzia Granicz. Ptu Trocgo.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w skutek Dekretu Sądu Gł. Lit. Wileń. wtórego Departamentu w roku 1814 msca xbra 18 dnia między Kredytorami zeszłego Andrzeia Houwalta, a jego Sukcessorami i ich Opiekunami nastałego w terminie oznaczonym, toiest dnia 4 febr. teraz. 1815 roku ad fundum maiętności Rubna w Pcie Wileń. położoney z jachawszy, spełnił inwentacyą, ustanowił administracyą, nad tymże maiątkiem — Na wszelkiego tytułu Kredytorach i Pretensorach do massy funduszu zbiegaiącyoh się i przeciwnie do teyże massy zawiniaiących lub wyświecić oną zdolnych Debitorach komportacyą, w ciągu tygodnia jednego, począwszy od dnia pierwszego aprila terazn. 1815 roku do kancellaryi Ziem. Ptu Wileń. pod winami sprzeciwieństwa spełnić się powinną udecydował, persystencyą sześcio-niedzielną zamierzył — Komornikóm wymiar spełnić polecił na zjazd ku oczewistey rozprawie dzień 15 9bra oznaczył, w jakowym czasie, iżby wszyscy Wierzyciele i Pretensorowie zeszłego Andrzeia Houwalta do Sądu Exdywizorskiego jawili się sub amissione rei zastregł, o czym kancellarya Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego, strony interessowane przez ninieyszą awizacyą zawiadamia.

Jan Sakowicz Regent Exdywizorski.